

Polecenie:

1. Wskaż przesłanki oraz tezę. Przedstaw wewnętrzną strukturę wypowiedzi argumentacyjnej za pomocą grafu.
2. Jeśli w strukturze wypowiedzi argumentacyjnej pojawiają się podargumenty, to nazwij je, wyjaśnij na czym one polegają, a następnie oceń ich poprawność.
3. Skonstruuj (na jedną stronę) własną wypowiedź argumentacyjną, która dowodzi tezy przeciwnej. Przedstaw jej strukturę oraz nazwij użyte argumenty.

Wskazówki:

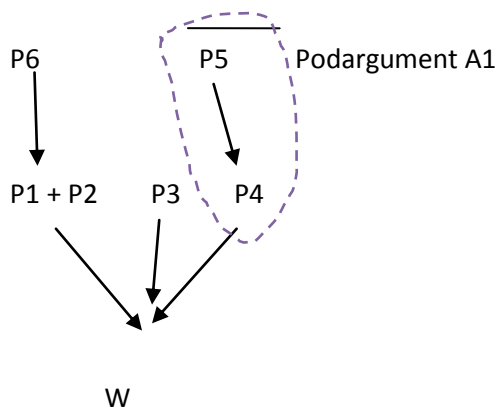
Ad 1) Wewnętrzna struktura argumentu.

P1 (treść przesłanki)

P2 (treść przesłanki)

Pn....

Wniosek (treść dowodzonej tezy)



Ad 2) Analiza argumentów

Podargument A1 – Związek opiera się na generalizacji. Jest to indukcja. Argument jest poprawny/niepoprawny ponieważ.....

W ostatnim czasie uwaga opinii publicznej skupiła się na wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że przepisy ustawy zakazujące uprawy i posiadania marihuany nie są sprzeczne z konstytucją. Przyznam szczerze, że nie rozumiem całego zamieszania w tej sprawie. Walka z narkotykami jest bowiem nie tylko zgodna z prawem, lecz również ze wszech miar słuszna, a nawet wręcz konieczna dla bezpieczeństwa i zdrowia publicznego.

Konstytucyjność ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii była wielokrotnie kwestionowana, ale Trybunał Konstytucyjny zawsze podkreślał zgodność jej przepisów z ustawą zasadniczą. Powinniśmy ufać sędziom, którzy są specjalistami w tej dziedzinie. Poza tym, skoro Konstytucja zezwala na ograniczanie naszej wolności. Art. 31. Ust 3. brzmi następująco: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Więc, skoro marihuana zakwalifikowana jest jako narkotyk, którego używanie zagraża bezpieczeństwu publicznemu, to używanie jej musi być zakazane. Z tym nie można dyskutować. Każdy, kto posiada choć minimalne kompetencje w zakresie logiki, nie będzie kwestionował tego rozumowania. No i oczywistą konsekwencją, która wynika zakazu używania marihuany, jest zakaz jej hodowania. A skoro zakazaliśmy jej hodowania, to z oczywistych względów również jej używania. Wszak palenie konopi jest o wiele bardziej szkodliwe jak jej uprawianie.

Jeśli, w imię egoistycznie definiowanej wolności Trybunał uznałby niekonstytucyjność przepisów o uprawianiu konopi indyjskich, to dlaczego miałby nie uznać za sprzeczne z naszą wolnością, zakazu produkcji opium oraz heroiny? W myśl tego rozumowania, każdy powinien mieć prawo hodować i zażywać co chce i kiedy chce. Wolność ponad wszystko!

A że niby zezwalamy na picie alkoholu i palenie tytoniu? No i co z tego. Niewątpliwie zażywanie konopi innych niż włókniste jest czynem, który uderza w wartość, jaką jest zdrowie publiczne. Narkomania nie jest tylko problemem indywidualnym, ale społecznym. Badania wykazują, że o ile spożywanie alkoholu oraz palenie tytoniu jest procesem, który można kontrolować, o tyle zażywanie narkotyków już nie. Zażywanie konopi jest szkodliwe dla zdrowia, jest nieestetyczne i odrażające. Destrukcyjnie działa narkotyków na ośrodkowy układ nerwowy są faktem. Narkotyki działają również destrukcyjnie na więzi społeczne. Jak inaczej wyjaśnić, wręcz obsesyjną niechęć przedstawicieli Ruchu na rzecz wolnych konopi, do wszelkich tradycyjnych i opartych na wskazaniach autorytetów moralnych. Każdy, kto na poważnie chce mówić o zdrowotnym działaniu narkotyków, jest zdegenerowanym, pozbawionym kręgosłupa moralnego narkomanem.

Zakaz produkcji i używania marihuany jest słuszny, gdyż jest sprawiedliwy. Powinniśmy go utrzymać w mocy i już. Tego wymaga od nas sprawiedliwość, na której straży stoi Trybunał konstytucyjny. Poza tym, zakaz używania narkotyków nie jest tylko Polskim wymysłem. Podobne zapisy obowiązują w wielu krajach świata. Tego nie można kwestionować. Czy te społeczeństwa również należy uznać za opresyjne i autorytarnie ograniczające naszą „świętą” wolność? No i cóż tego, że marihuana zdepenalizowana jest w Czechach czy Holandii? Czy chcemy pójść ich drogą? Kolejny raz wyjątek potwierdza regułę.